



Makowo - powracają wspomnienia, ale teraźniejszość też jest fajna! [ZDJĘCIA, VIDEO]

data aktualizacji: 2026.07.19



Co prawda, niewiele się tu przez lata zmieniło, „Źródełko” jak było tak jest, sklep spożywczy itp. także. Tłumów turystów nie ma, ale na brak zainteresowania Makowo nigdy nie mogło narzekać i nie narzeka także w tym roku. I właśnie może takim powinno pozostać - spokojnym, wręcz sennym momentami, ale zawsze kojarzącym się z fajnym wypoczynkiem nad wodą i w pobliskich lasach, z kuchnią jakich w dużo większych ośrodkach czasami mogliby pozazdrościć. No i z niepodrabialnym mikroklimatem.



Widok na skarpe od strony plaży (fot. Mateusz Partyga)

Ręka w górę, kto był kiedyś w Makowie na biwaku pod namiotem lub w jednym z ośrodków wczasowych? O, widać las rąk! Wszak **Ławianie** zawsze chętnie tu zaglądali, spędzali urlopy i nie piszemy tylko o rodzinach, które korzystały z domków należących do zakładów pracy.

~~galeriaspc~~11791~~

Makowo oddalone jest od Ławy o zaledwie ok. 11 kilometrów. I mimo faktu, że obie miejscowości znajdują się nad dokładnie tym samym jeziorem, to uwierzcie nam na słowo (a testowaliśmy to podczas ostatniego, kilkudniowego pobytu w tym miejscu) – **panują tu często trochę inne warunki pogodowe**, niż w samej Ławie. Wspomniany już **mikroklimat** to jeden z największych magnesów przyciągających turystów – tych przyjeżdżających na pobyty dłuższe, jak i kilkugodzinne.

Trochę jak w westernie, trochę jak nad brzegiem wielkiej rzeki



Restauracje, atrakcje itp.! (fot. Mateusz Partyga)

Nie ma przypadku w tym, że piszemy właśnie o **Makowie**, bo ostatnia nasza wyprawa w to miejsce tylko utwierdziła nas w przekonaniu, jaką **perelkę mamy nad Jeziorakiem**. Właściwa część tej miejscowości zlokalizowana jest wzdłuż i przy drodze powiatowej 1329N, na trasie **Iława - Boreczno**, jednak najbardziej znana część wsi znajduje się dwa kilometry na zachód, **w lesie, nad jeziorem**.

Co ciekawe, wszystkie ośrodki wypoczynkowe, restauracje, sklep itd. znajdują się **na terenie Lasów Państwowych** - mowa o turystycznej, nadjeziornej części Makowa. Całość otoczona jest z trzech stron (południe, wschód i północ) lasami, które są już **atrakcją** samą w sobie. Pójść w tę zieleń, wsłuchać się w dźwięki lasu - nerwy, wcześniej zszargane w czasie nie-urlopu, aż same się koją w takich warunkach.



Natura to też atrakcja (Fot. Mateusz Partyga)

Tak naprawdę turystyczne Makowo to małe centrum, w którym znajdują się **restauracje** itp. oraz zlokalizowane w lesie ośrodki, a te już zajmują znaczną powierzchnię. Od głównego punktu do najbardziej oddalonych na północ domków jest dobre pół godziny spaceru, może i więcej. I właśnie ten **brak natłoku**, zarówno w kwestii zabudowy, jak i ilości ludzi, jest także na duży plus dla Makowa.

Co do zabudowy - **specyficzna architektura** centrum Makowa jak nic może kojarzyć się nam z ... **miasteczkiem z westernu**. Ale gdy już pójdziemy w stronę Jezioraka i podejdziemy do dość stromej **skarpy**, to już bardziej przypominają się widoki np. znad Amazonki, widziane w telewizji oczywiście.

~~galeriaspc~~11792~~

Makowo to jedna z **najważniejszych miejscówek dla żeglarzy** i generalnie, wodniaków spędzających czas na **Jezioraku**. To akurat prawie połowa drogi wodnej na najdłuższym jeziorze w Polsce patrząc z perspektywy trasy **Ława - Siemiany**. W najbliższym czasie przestrzeń przy nabrzeżu znacznie się zmieni, bo już przygotowywany jest tu teren pod przystań żeglarską, **Ekomarinę**, która będzie już trzecim takim obiektem na Jezioraku (po Ławie i Siemianach właśnie).

- Prace ruszą tuż po wyłonieniu wykonawcy inwestycji. Plan

zakłada, że w 2027 roku Ekomarina zostanie już wybudowana

- mówi w rozmowie z nami **Krzysztof Harmaciński**, wójt **Gminy Iława** (Makowo leży na jej terenie), który nie ukrywa, że gmina wciąż jest mocno zainteresowana przejęciem/kupnem itd. tych gruntów od Lasów Państwowych.

- Makowo to bardzo ważna miejscowość dla naszej gminy. Gdybyśmy mieli możliwość inwestowania w niej w większym stopniu, to zadbalibyśmy także o inną infrastrukturę

- dodaje wójt Harmaciński.



Tu powstanie Ekomarina Makowo (fot. Mateusz Partyga)

Na razie jest, jak jest. A **źle nie jest**. Jak mówi **Karol Pęcherzewski**, który od 2013 roku prowadzi **jedyny sklep** spożywczy w Makowie (i mówimy tu zarówno o części turystycznej, jak i właściwej wsi, przy głównej ulicy) – liczba turystów specjalnie nie zmienia się na przestrzeni ostatnich lat.

- Działamy tu zawsze od kwietnia do października. Z naszego asortymentu korzystają turyści, ale także mieszkańcy samej wsi Makowo, bo najbliższy sklep jest w Tynwałdzie. Co ciekawe, **zauważyłem, że coraz więcej przychodzi do nas żeglarzy, wodniaków, którzy cumują przy makowskich pomostach.** A co do statystyk, to wiadomo, że w przypadku takich ośrodków jak Makowo, **głównym czynnikiem determinującym ruch turystyczny jest pogoda**

- zauważa **Karol Pęcherzewski**, którego sklep w sezonie jest otwarty codziennie, a oprócz bardzo szerokiego asortymentu (sprawdzony temat!) zawsze natrafimy tu na przyjazny, **uśmiechnięty personel.**



Sklep w Makowie (fot. Mateusz Partyga)

Ze sklepu „Carlos” dosłownie krok do restauracji „Nad Żaglami” (jedliśmy tu pyszną pizzę, ale makaron i gyros też były super) czy do „Źródelka”, które to zwłaszcza tworzy ten westernowy klimat. Być w Makowie i nie zajrzeć do tej kultowej wręcz restauracji? **To grzech ciężki!** Tu jedliśmy świeże i zawsze pyszne **ryby**, a także schaby itp. Pychota!

Najbardziej klimat Makowa czuć jednak **nad samym jeziorem**. Zachody słońca widziane nad Jeziorakiem z plaży to wrażenie na całe życie. A że pomost trochę już dziurawy i krzywy? Że altanka może i by wymagała małego odświeżenia? Dajcie spokój, jest dobrze jak jest, a pomost zawsze można

naprawić po sezonie.



Zachód słońca nad Jeziorakiem uchwycony z plaży w Makowie. Nic więcej nie potrzeba (fot. Mateusz Partyga)

>> Macie wolne popołudnie lub weekend? Wybierzcie się do Makowa. U niektórych wrócą wspomnienia biwaków za dzieciaka, a może i imprez przy muzyce, które też się tu odbywały. A ci, którzy przyjadą tu po raz pierwszy, na bank wrócą. My wracamy od czterech lat (a kiedyś przyjeżdżaliśmy na pole namiotowe, które także nazywa się „Źródełko”).

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82358-makowo-powracaja-wspomnienia-ale-terazniejszosc-tez-jest-fajna-zdjecia-wideo>